

Nie tylko Moniuszko u Panien

Tym razem muzyków z Piotrkowa i chórzystów z Radomska wsparła mezzosopranistka Olga Maroszek oraz pianista Zbigniew Rymarczyk. Dyrygował Maciej Salski. Koncert w kościele Panien Dominikanek otworzyła „Pieśń wieczorna” Stanisława Moniuszki pochodząca z drugiego „Śpiewnika domowego”, który ukazał się w 1845 roku. Kompozycja ta jest jednym z wielu przykładów mistrzowskiego łączenia folkloru w muzykę klasyczną. Drugi utwór to piękna partia chóralna z opery „Halka” zatytułowana „Modlitwa w kościółku”.

Kolejny utwór pt. „Agnus Dei” skomponowany został przez współczesnego kompozytora Tadeusza Wojciecha Maklakiewicza. Pochodzi on z „Mszy góralskiej” napisanej w 1981 roku z okazji pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny.

Po fragmencie „Mszy góralskiej” publiczność wypełniająca kościół usłyszała trzy części „Mszy łacińskiej Es-dur” Stanisława Moniuszki noszące nazwy - „Kyrie”, „Gloria” i „Credo”. Premiera tej kompozycji miała miejsce 154 lata temu, gdy tuż po powstaniu styczniowym zaprezentowano ją w warszawskiej katedrze św. Jana.

Solistka Teatru Wielkiego w Łodzi, mezzosopranistka Olga Maroszek pięknie zaśpiewała dwie ciekawe pieśni Stanisława Moniuszki - „Groźna dziewczyna” i „Piosnka obłąkanej Ofelii”.

Nadszedł czas na wielkich klasyków wiedeńskich, a dokładnie na kompozycje „Ave Verum” Wolfganga Amadeusza Mozarta, a następnie „The heavens are telling” Franza Josepha Haydna z oratorium „Stworzenie świata”.

Powracając do Moniuszki przedstawiono utrzymaną w tempie poloneza pieśń chóralną „Po niesporach przy niedzieli” pochodzącą z III aktu opery „Halka”.

Różnorodność repertuaru podkreśliły dwie krótkie kompozycje „The Ground” i „The Rose” autorstwa współczesnego kompozytora norweskiego Ola Gjeilo.

Na zakończenie publiczność usłyszała brawurowo wykonany wielki przebój muzyki operowej, czyli pieśń żydowskich wygnańców z opery „Nabucco” Giuseppe Verdiego.

Nie mogło obyć bez bisu, na który zagrano „Glorię” Stanisława Moniuszki. Akustyka piotrkowskiego kościoła Panien Dominikanek sprzyja organizowaniu tego typu wydarzeń muzycznych, więc wszystkie kompozycje zabrzmiały tutaj pięknie i dostojnie.

Paweł Reising